



Żyjemy w czasach bardziej religijnych niż nam się wydaje. Zawsze będą ci, których wiara jest ufna, jak również ci, którzy ciągle wątpią. Wątpliwości religijne są wynikiem różnic indywidualnych oraz oddziaływania społecznego. W sposób szczególny wątpliwości rozwijają się w okresie młodości, ponieważ gdy byliśmy dziećmi zawsze mogliśmy zapytać: „dlaczego?”. Na co słyszeliśmy odpowiedzi starszych ludzi. Każdy z nas ma własną drogę do Boga, którą kroczy.

Okres Wielkiego Postu jest właśnie takim czasem naszej religijnej aktywności. Każdy człowiek w różnym wieku może przybliżyć się do krzyża Chrystusowego, aby oddać mu pokłon, aby być uczniem w szkole Chrystusa, który cierpi. Rozważając mękę i śmierć Pana Jezusa, przeżywamy nasze własne nawrócenie. W sercach dokonują się cuda, dawcą których jest sam Bóg. My, ludzie, to wszystko staramy się zrozumieć, bowiem zostaliśmy wyposażeni w niezwykłą inteligencję, ale niestety swe wspaniałe zdolności często wykorzystujemy w bardzo niemądry sposób i poddajemy się oddziaływaniu tych, kto zapomniał już dawno o tych wartościach.† Również dzisiaj świat z zachwytem powinien reagować na widok chrześcijan, ludzi zakochanych i oddanych Bogu. Ale tak nie jest. Dlaczego? Chrześcijanin nie oddycha już modlitwą, lecz tym światem, który niszczy wszystkie wartości. Nasze życie przestaje być świadectwem obecności żywego Boga wśród nas. W codziennym zabieganiu zapominamy o tym, jaki jest sens naszego życia. Patrząc na świat, zaczynamy żyć jak świat nam każe, a przecież chrześcijanin powinien tak żyć, aby inni patrząc na niego, też chcieli żyć według Bożych przykazań, według Ewangelii Chrystusowej.

Poznajmy Boga. Poznajmy prawdę o Nim. Jestem przekonany, że człowiek, który pozna Boga, pozna i doświadczy Jego miłości, pokoju o dobra, które jest w Nim, nie potrafi zrobić nic innego, jak zakochać się w Nim i powierzyć Mu swoje życie. Jesteśmy grzesznymi ludźmi - to prawda i trudno temu zaprzeczać. Kto zaprzecza, ten wydaje świadectwo o swoim fałszu, przewrotności i pysze. Dla ludzi, którzy żyją z Bogiem, jest nadzieja. Nadzieja na zbawienie, przebaczenie grzechów, zmartwychwstanie. Porządek w świątyni naszych serc jest gwarancją spotkania się z Chrystusem Zbawicielem.

Św. Paweł pisał do chrześcijan w Koryncie: „Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna

jest także wasza wiara. Okazuje się bowiem, żeśmy byli fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczyliśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. Skoro umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach” (1Kor 15,13-17). Zatem najważniejszym uzasadnieniem wiary każdego chrześcijanina jest fakt zmartwychwstania Chrystusa. Jest to prawda kulminacyjna, centralna i fundamentalna – jak podkreśla Katechizm.